

## **Protokół z posiedzenia Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Lublin z dnia 2 marca 2016 r.**

**Miejsce obrad:** Kancelaria Prezydenta, referat ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi i partycypacji społecznej, ul. Bernardyńska 3, sala 109 (I piętro), 20-109 Lublin

1. Przyjęcie porządku obrad
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Rady w dniu 4.11.2015 r.
3. Zaopiniowanie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lublin na 2016 rok.
4. Informacja na temat Budżetu Obywatelskiego 2016
5. Sprawy różne
  - wybór na przedstawiciela Rady do komisji ds. nagród p. M. Pietrusza- Budzyńska (w miejsce wyłączonego p. P. Kotowskiego)
  - wystąpienie do Prezydenta Miasta Lublin z propozycjami działań w sferze pożytku publicznego polegającymi na przekazywaniu radnym Rady Miasta Lublin opinii Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Lublin dotyczącej aktów prawa miejscowego oraz przekazywanie Radzie uzasadnienia nieuwzględnienia rekomendacji Rady (propozycja K. Jakubowskiego)
  - wystąpienie do Prezydenta Miasta Lublin z propozycjami działań w sferze pożytku publicznego polegającymi na rozwoju działalności Lubelskiego Centrum Aktywności Obywatelskiej, tj. poszerzeniu profilu jego działalności oraz rozwój bazy lokalowej.
  - projekt wystąpienia do Prezydenta Miasta Lublin z propozycją działań w sferze pożytku publicznego mających na celu przekazywanie Radzie Miasta opinii Rady nt. konsultowanych dokumentów, które mają być przedmiotem głosowania Rady Miasta (proponowany przez p. K. Jakubowskiego).

### **Ad. 1**

Przewodniczący Rady otworzył posiedzenie, powitał członków Rady oraz zaproszonych gości, a następnie przedstawił proponowany porządek obrad. Członkowie Rady jednogłośnie przyjęli porządek obrad.

### **Ad. 2**

Obecni członkowie Rady zagłosowali nad przyjęciem protokołu z poprzedniego posiedzenia: 6 głosów za, 1 wstrzymujący się. Przewodniczący Rady zaproponował, aby nieobecni członkowie Rady zagłosowali drogą elektroniczną nad omawianymi kwestiami w terminie do 4 marca 2016 r.

### **Ad. 3**

Następnie członkowie Rady rozpoczęli dyskusję nad projektem Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lublin na 2016 rok. Jako pierwszy głos zabrał Pan Krzysztof Jakubowski, który przedstawił nadesłane do niego przez osoby związane ze środowiskiem Lublin z Psem i Lubelską Strażą Ochrony Zwierząt uwagi. Jadwiga Mach zapytała czy konsultacje dokumentu były otwarte i ogłoszone na stronie internetowej Urzędu Miasta, po uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi zasugerowała, że osoby z tych organizacji mogły zgłaszać uwagi i opinie bezpośrednio do Wydziału Ochrony Środowiska. Krzysztof Jakubowski zapytał o kwestie kosztów czipowania psów, czy miasto mogłoby zwracać poniesione przez mieszkańca koszty. Joanna Jaroszuk-Oniszko (Wydział Ochrony Środowiska) odpowiedziała, że jest to bezpłatne jednak czipowanie należy wykonać w jednym z wyznaczonych punktów. W takiej sytuacji mieszkaniec nie ponosi kosztów, a miasto rozlicza się bezpośrednio z

wykonawcą zadania. Następnie Krzysztof Jakubowski zapytał o zapisy zawarte w par. 12 pkt d): „dostęp do bazy danych posiadają upoważnieni pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, którzy mogą udostępnić informacje o właścicielach psów pracownikom Schroniska, przedstawicielom Straży Miejskiej Miasta Lublin oraz Komendy Policji w Lublinie”. Zapytał czy jest możliwość zapewnienia bezpośredniego dostępu do bazy wymienionych podmiotów np. Schroniska, tak aby skrócić czas interwencji. Joanna Jaroszuk-Oniszko odpowiedziała, że dane te są uzyskiwane m. in. od Schroniska, natomiast ich administratorem jest Urząd ze względu na przepisy związane z ochroną danych osobowych. Dodała, że ta baza przekazywana jest do Polskiego Towarzystwa Rejestracji i Identyfikacji Zwierząt w Gdańsku jak również Straży Miejskiej i Policji. Wskazała, że Schronisko posiada też własną bazę psów. Poinformowała, że zdarzają się przypadki, gdy klinika informuje o znalezionym psie, przekazuje numer czipu do Wydziału Ochrony Środowiska, następnie Straż Miejska informuje właściciela zwierzęcia o jego odnalezieniu. Wskazała, że taka procedura funkcjonuje od wielu lat sprawnie, jednak takie przypadki odnalezienia zaczipowanego psa są sporadyczne. Kolejna uwaga przedstawiona przez Krzysztofa Jakubowskiego dotyczyła braku wskazania kwoty przeznaczanej na działania promocyjne w zakresie uświadamiania właścicielom potrzeby czipowania i sterylizacji zwierząt oraz promowania schroniska. Joanna Jaroszuk-Oniszko odpowiedziała, iż program zawiera zamknięty katalog zadań ze względu na wymogi ustawowe jednak, mimo iż te działania nie są wpisane to są realizowane w Lublinie. Dodała, że w tym roku będzie również ogłoszony przetarg na działania prozwierzęce. Jakub Kosowski zapytał czy to będzie kampania dotycząca tylko zwierząt bezdomnych. Joanna Jaroszuk-Oniszko odpowiedziała, że będzie to ogólna kampania prozwierzęca poruszająca wiele kwestii. Jadwiga Mach dodała, że mimo braku zapisu w Programie w budżecie miasta są przewidziane środki na działania związane z ochroną zwierząt. Jakub Kosowski zadał pytanie dotyczące wyjaśnienia zapisów zawartych w par. 14 pkt e): „czasowe utrzymywanie zwierząt gospodarskich – 3 200 zł”. J. Jaroszuk-Oniszko poinformowała, że są to środki związane z opieką nad zwierzętami gospodarskimi w sytuacji śmierci gospodarza i braku opieki nad nimi, w przypadku ucieczki zwierzęcia lub zdarzenia drogowego z jego udziałem. Wskazała, że takie sytuacje są niezwykle rzadkie jednak miasto musi być przygotowane na ewentualność ich wystąpienia. Jadwiga Mach podkreśliła, że w Lublinie funkcjonuje wiele gospodarstw. Dorota Dutkiewicz zapytała co w przypadku zwierząt dzikich. J. Jaroszuk-Oniszko odpowiedziała, że w takim przypadku uruchamiana jest odrębna procedura. W takim przypadku mieszkaniec powinien zadzwonić do Straży Miejskiej. Wydział Ochrony Środowiska ma podpisaną umowę z Lubelskim Centrum Małych Zwierząt oraz współpracuje z Uniwersytetem Przyrodniczym zapewniając szybką reakcję w takich sytuacjach. Podkreśliła, że takie zwierzęta są odławiane np. z centrum miasta, jednak na obrzeżach, gdzie te zwierzęta były dużo wcześniej niż człowiek należy się też do nich przyzwyczaić oraz szczególnie zabezpieczyć swoją nieruchomość i pojemniki na śmieci, tak aby zwierzęta nie przyciągała łatwość w zdobyciu pożywienia.

Członkowie Rady zagłosowali nad przyjęciem treści Programu: 7 głosów za, 1 wstrzymujący się.

#### **Ad. 4**

Następnie Kamila Kniaziowska-Szczerba (Kancelaria Prezydenta) zaprezentowała zasady Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin na rok 2017. Budżet Obywatelski w 2017 roku zostanie uruchomiony po raz trzeci. Podobnie jak w ubiegłym roku mieszkańcy Lublina, powyżej 16 roku życia, zdecydują na co zostanie wydane 15 milionów złotych. W tym roku nabór projektów zostanie uruchomiony wcześniej, bo już 14 marca i będzie trwał do 14 kwietnia. Wcześniejsze zebranie projektów mieszkańców pozwoli na bardziej szczegółową ich ocenę, połączoną z wizjami lokalnymi na miejscu potencjalnej realizacji. Tym samym Rady Dzielnic będą miały czas na zaopiniowanie zgłoszonych projektów oraz ewentualne

zorganizowanie spotkań publicznych mieszkańców z wnioskodawcami.

Po raz pierwszy będzie możliwość złożenia projektu za pośrednictwem platformy internetowej. To ułatwi przygotowanie projektów i pozwoli na ich sprawną ocenę oraz szybką publikację na portalu do głosowania. Głosowanie, tak jak w latach ubiegłych, odbędzie się w postaci elektronicznej i za pośrednictwem kart. W odróżnieniu do ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego, w tym roku mieszkańcy Lublina, powyżej 16 roku życia, będą mogli zagłosować na 2 projekty małe i 1 projekt duży. W ramach tegorocznej edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego można zgłaszać projekty małe (o wartości od 50 tys. zł do 500 tys. zł) oraz duże (o wartości od 500 001 zł do 1,2 mln zł). Przewidziane są także spotkania informacyjne poświęcone tegorocznej procedurze i przygotowaniu projektów oraz maraton pisanie projektów. Jadwiga Mach zapytała czy ustalono maksymalną liczbę głosów, jaką można oddać z jednego komputera. Kamila Kniaziowska-Szczerba odpowiedziała, że tak jak w poprzednich edycjach pracownicy Wydziału Informatyki obsługujący system do głosowania weryfikują adresy IP. Co więcej, w tym roku podczas głosowania wymagane będzie podanie numeru telefonu lub adresu e-mail osoby głosującej, co umożliwi losową weryfikację. Krzysztof Jakubowski zapytał jak będzie podzielona pula 15 mln na budżet obywatelski pomiędzy projekty małe i duże. Kamila Kniaziowska-Szczerba odpowiedziała, że tak jak w poprzedniej edycji będzie to podział: 7 mln na projekty duże i 8 mln na małe. Krzysztof Jakubowski zapytał dlaczego zwiększono liczbę projektów, na które można oddać głos. Kamila Kniaziowska-Szczerba poinformowała, że wynika to z wniosków składanych przez mieszkańców, którzy zauważyli, że ograniczenie z 8 głosów w 1 edycji do 2 możliwych w drugiej było zbyt drastyczne. Co więcej, umożliwi to większe rozproszenie głosów w mieście. Jadwiga Mach poinformowała, że podczas konsultacji zasad budżetu spotkanie z radnymi dzielnicowymi cieszyło się dużym zainteresowaniem. Według jej opinii uwagi rad dzielnic nie zostały w pełni uwzględnione. Wskazała, że wnioskowano o usunięcie możliwości składania tzw. projektów miękkich (przynajmniej w ramach projektów dużych). Dodała, że jako podatnik jest przeciwna, aby studenci zgłaszali swoje projekty. Zauważyła, że głosy zbierane były na uczelniach, czy wśród zorganizowanych środowisk. Zaaapelowała o zrównoważony podział środków w ramach budżetu obywatelskiego, gdyż poprzednie edycje pokazują, że pieniądze są inwestowane w tych samych dzielnicach, np. na Czubach, czy Kalinowszczyźnie. Zaproponowała, by część środków została podzielona na dzielnice, tak by te mniejsze, z mniejszą liczbą mieszkańców, np. Hajdów-Zadębie miały większe szanse na zwycięstwo (np. po 300 tys zł na 1 dzielnicę). Zauważyła, że przeznaczenie 1,2 mln na projekt duży jest w dalszym ciągu zbyt dużą kwotą. Podkreśliła, że zwiększenie możliwości oddania głosu na 2 projekty małe spowoduje ich rozdzielenie, co zmniejszy szansę małych dzielnic. Zaproponowała, aby dokonać analizy, jakim dzielnicom w największym stopniu przydzielono środki z budżetu obywatelskiego. Zaaakcentowała, że zbieranie głosów w sposób masowy jest nieobywatelskie, gdyż w momencie kiedy 1 osoba zbierze 500 wypełnionych kart powoduje to, że mieszkańcy głosują nieświadomie. Wskazała, że zbieranie głosów na uczelniach jest niedopuszczalne. Zauważyła, że dobrym pomysłem jest włączenie Rad dzielnic w możliwość konsultacji projektów z radnymi dzielnicowymi, mimo że ta opinia nie będzie wiążąca.

Krzysztof Jakubowski poinformował, że Urząd Miasta nie zezwolił mu na nagranie spotkania konsultacyjnego z radnymi dzielnicowymi oraz że nie udostępniono danych autorów projektów zwycięskich na wniosek Fundacji Wolności w trybie dostępu do informacji publicznej. Poinformował, że Fundacja analizuje wyniki budżetu, z których wynika, że procentowo te projekty, które wygrały miały więcej głosów w wersji papierowej. Dodał, że nie da się wyeliminować zbierania kart w sposób masowy, chyba że przy dokładnej weryfikacji tożsamości osoby głosującej (głosowanie osobiste), albo głosowania po spotkaniach. Dodał, że fundacja wnioskowała również o wprowadzenie systemu głosowania poprzez sumowanie kwot, a więc mieszkańiec może wybrać dowolną ilość

projektów, których koszt mieści się w puli 15 mln. Wskazał, że skoro projekty miękkie wygrały tzn. że były potrzebne, dobrze wypromowane i być zgodne z głosem mieszkańców. Co do małych dzielnic zauważył, że mimo wszystko wyniki wskazują, iż małe dzielnice też mają szansę, np. projekt z Bronowic, który uzyskał głosy osób z innych części miasta. Zauważył, że ciekawym pomysłem jest podział na dzielnice, tak jest na przykład w Gdańsku. Jednak w takim wypadku po podziale środki na jedną dzielnicę byłby niewielkie, co stanowi problem. Dorota Dutkiewicz zauważyła, że największe powodzenia miały wnioski tych dzielnic, które miały partnera społecznego - typu spółdzielnie, stowarzyszenia, co zapewniało ich promocję wśród mieszkańców. Jadwiga Mach zauważyła, że w takich dzielnicach do mieszkańców kierowane były już wypełnione karty, a mieszkańcy podpisując je nie brali świadomego udziału w głosowaniu. Dorota Dutkiewicz zauważyła, że to w interesie mieszkańca jest świadome uczestnictwo. Dodała, że być może dzielnice, które by współpracowały ze stowarzyszeniami lub aktywistami społecznymi również osiągnęłyby sukces. Podkreśliła, że jak się chce to można dotrzeć nawet chodząc od mieszkańca do mieszkańca. Marta Wcisło podkreśliła, że zawsze ocena budżetu obywatelskiego opierająca się na arytmetyce będzie krzywdząca dla mniejszych i mniej licznych dzielnic. Natomiast każda mobilizacja partnerów społecznych będzie miała mniejszy efekt niż w dużych dzielnicach. Zawniosowała o zmianę kwalifikacji oceny projektów, tak aby głosy mieszkańców były brane pod uwagę w 70 % natomiast w 30% inne aspekty typu opinie organizacji pozarządowych, rad dzielnic, czy urzędników. Zwróciła uwagę, że budżet obywatelski nie może generować tak dużych różnic rozwojowych pomiędzy dzielnicami. Stwierdziła, że są również projekty, które wygrywają podczas głosowania, a jednak nie mogą zostać zrealizowane na przykład z przyczyn naturalnych, przykładem może być wycinka drzew, która zablokowała realizację projektu związanego z budową zatok parkingowych na Kalinie. Anna Pajdosz zapytała czy Zespół oceniający weryfikuje również kosztorys projektów. Zwróciła uwagę, że wiele projektów jest przeszacowanych. Kamila Kniaziowska-Szczerba poinformowała, że Zespół oceniający weryfikuje także projekty pod kątem kosztów. Natomiast w przypadku oszczędności realizowane są kolejne projekty z listy. Marta Kurowska wskazała by większy nacisk położyć na fazę przygotowywania projektów i spotkań z mieszkańcami. Podkreśliła, że budżet obywatelski to nie tylko pieniądze, ale budowanie potencjału społecznego. Wskazała by rozważnie włączać różne formy wydawania środków z budżetu miasta typu: rada miasta, rady dzielnic. Zauważyła, że może warto rozważyć by rady dzielnic otrzymywały wyższą rezerwę celową, natomiast w przypadku budżetu obywatelskiego głos rad dzielnic powinien być minimalizowany. Marta Wcisło podkreśliła, że głos rad dzielnic będzie jedynie niewiążącą opinią. Marta Kurowska dodała, że w wielu dzielnicach pisane są projekty do budżetu bez udziału mieszkańców, co uniemożliwia wzrost potencjału i zaangażowania społecznego. Anna Pajdosz poparła wniosek by o realizacji projektu decydowały głosy, ale również obiektywna ocena merytoryczna. Podkreśliła jednak, że istnieje tu ryzyko, iż mieszkańcy stracą wiarę w siłę swojego głosu, co spowoduje spadek frekwencji podczas głosowania. Kamila Kniaziowska-Szczerba podkreśliła, że przewidziane są spotkania z mieszkańcami oraz maraton pisanie wniosków, które zapewnią przestrzeń do rozmów i aktywności mieszkańców. Natomiast wcześniejszy okres składania projektów zapewni także więcej czasu na partycypację rad dzielnic w procesie. Dodała, że Czechów jest dzielnicą, która mimo dużej liczby mieszkańców ma małą liczbę projektów, co nie potwierdza schematu, że duże blokowiska monopolizują budżet obywatelski. Natomiast bardzo często to aktywność społeczności lokalnej i promocja projektu skutkuje większym poparciem. Marta Wcisło zauważyła zaś, że na Ponikwodzi mimo znacznej aktywności, projekt nie otrzymał wystarczającej liczby głosów. Zaś na Kalinowszczyźnie poparcie Spółdzielni RSM Motor umożliwiło wygraną takiego projektu jak wybiegi dla psów. Podkreśliła, że jeżeli będzie kontynuowana ta zależność to małe dzielnice zostaną zniechęcone do jakiegokolwiek aktywności. Jakub

Kosowski podkreślił, że odnosi wrażenie, iż opinie na temat modyfikacji zasad głosowania mają na celu przeszkodzenie komuś. W pierwszym roku wygrało Schronisko oraz wiele projektów prozwierzęcych, więc apelowano o zmianę systemu do głosowania. W następnym roku pojawili się studenci, a więc obecnie krytykowany jest ich udział. Jakub Kosowski zaakcentował, że budżet obywatelski to nie jest fundusz socjalny, z którego każdy musi dostać po równo, ale budżet obywatelski ma promować aktywność. Natomiast, jeżeli Spółdzielnia wysłała wypełnione karty to nie oznacza, że musimy je podpisywać i wrzucać do urn nieświadomie. Wskazał, że wymóg udziału osobistego za okazaniem dowodu spowoduje drastyczny spadek frekwencji. W ramach budżetu obywatelskiego premiowana jest aktywność. Druga edycja pokazuje, że faktycznie zgłaszane są projekty potrzebne, np. sportowe. Jakub Kosowski wskazał, że według jego opinii niezbyt dobre jest zmienianie zasad z roku na rok przez co trudniej znaleźć punkt odniesienia. Przez to nie jesteśmy w stanie zweryfikować jakie są tendencje, nie ma stabilnych reguł. Marta Wcisło odpowiedziała, że czym innym jest aktywność społeczna, a czym innym zasadność danego projektu. Zaakcentowała, że należy skupić się na zasadności realizacji danych projektów, gdyż może się okazać, że w danym momencie miasta nie stać na konkretną inwestycję. Dlatego być może powinniśmy wprowadzić pewne zastrzeżenia/wyłączenia tematyczne realizacji danych inwestycji, gdyż może dojść do sytuacji kiedy będzie zgłoszony irracjonalny projekt, który zgodnie z obecnymi zasadami powinien zostać zrealizowany, a w konsekwencji pieniądze publiczne zostaną wykorzystane nieefektywnie. Jakub Kosowski poinformował, że ograniczeniem są zadania własne gminy. Marta Kurowska podzieliła się opinią, która jest popularna w Lublinie, iż tutaj nie słucha się młodych ludzi, którzy te same pomysły bez problemu realizują np. w Warszawie. Wskazała, że może gdyby częściej posłuchać o potrzebach i pomysłach młodych ludzi to chętniej zostaliby w Lublinie i realizowali własne inicjatywy. Z tym stwierdzeniem zgodził się Jakub Kosowski, który podkreślił, że nie należy eliminować udziału studentów w ramach budżetu obywatelskiego, gdyż to z faktu, że Lublin jest miastem studenckim jesteśmy bardzo często dumni. Co ważne wiele osób utrzymuje się ze studentów - handel, gastronomia itp.

Marta Wcisło zawnioskowała by w przyszłości członkowie Rady mogli opiniować zasady i regulamin budżetu obywatelskiego.

#### **Ad. 5**

Anna Pajdosz poprosiła, aby członkowie Rady wybrali przedstawiciela organizacji do udziału w pracach komisji ds. nagród w dziedzinie kultury ze względu na zaistniały konflikt interesów w związku z udziałem w jej pracach p. P. Kotowskiego. Podkreśliła, iż jest to sprawa pilna oraz zaznaczyła, że poprzednio ogłaszane otwarte nabory kandydatów nie cieszyły się zainteresowaniem wśród przedstawicieli organizacji. Poinformowała, iż Gala Kultury zaplanowana została na dzień 9 kwietnia 2016 r. Marta Wcisło zaproponowała, aby był to jeden z członków Rady. Ze względu na brak dyspozycyjnych osób z grona Rady Anna Pajdosz zaproponowała kandydaturę p. Marii Pietruszy-Budzyńskiej z Fundacji Teatrotterapia. Członkowie Rady jednogłośnie opowiedzieli się za jej kandydaturą - 8 głosów za.

Krzysztof Jakubowski złożył na ręce Przewodniczącego wystąpienie do Prezydenta Miasta Lublin z propozycjami działań w sferze pożytku publicznego polegającymi na przekazywaniu radnym Rady Miasta Lublin opinii Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Lublin dotyczącej aktów prawa miejscowego oraz przekazywanie Radzie uzasadnienia nieuwzględnienia rekomendacji Rady. Wojciech Dec oraz Dorota Dutkiewicz poparli wnioski wskazując, że ważne jest, aby członkowie Rady wiedzieli czy ich opinia jest brana pod uwagę, a jeśli nie to dlaczego. Jakub Kosowski poinformował, że technicznie są dwie formy, które można wykorzystać: a) opinia Rady przekazywana przez Przewodniczącego b) opinia w Rady wskazywana w uzasadnieniu do danej uchwały

(opinia pozytywna, opinia pozytywna z uwagami, negatywna). Jakub Kosowski poinformował, iż wniosek zostanie przekazany do Prezydenta, natomiast odpowiedź będzie zapreznutowana na kolejnym posiedzeniu. Członkowie Rady jednogłośnie poparli inicjatywę – 8 głosów za.

Następnie Marta Kurowska wraz z Wojciechem Decem zaprezentowali propozycję utworzenia Centrum Wspierania dla Organizacji Pozarządowych z Lublina, które podobnie jak LCAO zapewni miejsce dla ich pracy oraz przechowywania dokumentacji, a także obsługę księgową. Zauważyła, iż jest to postulat organizacji wypracowany jeszcze na I Kongresie Organizacji Pozarządowych Miasta Lublin, którego efektem było właśnie powstanie Lubelskiego Centrum Aktywności Obywatelskiej. Jednak obecnie w tym miejscu działa ponad 60 organizacji, a potrzeby są znacznie większe. Podkreśliła, iż ważne jest, aby miejsce to miało wymiar ponadbranżowy. Jakub Kosowski poinformował, iż w związku z ostatnimi zmianami Regulaminu Organizacyjnego LCAO jest obecnie odrębną jednostką od Biura ds. Osób niepełnosprawnych w związku, z czym wniosek może dotyczyć rozbudowy LCAO poprzez poszerzenie profilu jego działalności oraz rozwój bazy lokalowej, a nie tworzenie kolejnego centrum. Wojciech Dec wskazał, że w innych miastach prowadzenie takich inkubatorów jest powierzane organizacjom pozarządowym w ramach otwartych konkursów ofert. Dodał, że może to być na przykład budynek po szkole. Członkowie Rady zgodnie stwierdzili, że najlepszym miejscem do tego typu działań byłoby centrum miasta. Dorota Dutkiewicz zauważyła, że MOPR przenosi swoją siedzibę z ul. Grodzkiej na ul. Koryznową. Jakub Kosowski zapytał, dlaczego nie udało się ustalić lokalizacji takiego inkubatora w Centrum Spotkania Kultur. Wojciech Dec poinformował, że w ramach CSK znalazłby się lokal (200 m) jednak zaistniały problemy proceduralne związane z brakiem podstawy prawnej: brak zapisu w Programie Współpracy Województwa Lubelskiego z organizacjami pozarządowymi oraz w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego. Przewodniczący Rady przekazał, iż powyższy pomysł zostanie przekazany do Kancelarii Prezydenta celem zbadania możliwości jego realizacji. Członkowie Rady jednogłośnie zagłosowali nad przyjęciem wniosku.